

## ELŻBIETA ŁAZOWSKA-CWALINA

ur. 1955; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, Lwów, dwudziestolecie międzywojenne, PRL
Słowa kluczowe	Rodzina i dom rodzinny, Wanda Łazowska (1926-2017), fotografie rodzinne, pocztówki

### Historie z fotografii mojej mamy

Tutaj [fotografia partyzantów], wydaje mi się, że to są „szarugowcy”, partyzanci na pewno w butach wojskowych. Tu [na tej fotografii] życie na ulicy Granicznej, tu [na zdjęciu] jest mama na Placu Litewskim, tu [na tym zdjęciu] babcia i moja ciocia. Tu też jest Graniczna i tu jest ogród, a za tym płotem była kamienica, za którą pani krzyczała „Pączki, pączki” i tu wszystkie dzieci biegły. Tutaj [na fotografii] wydaje mi się, że są to właśnie Górki Czechowskie, tu mama ze swoją siostrą Zosią, to są bardzo ładne zdjęcia. A tu [na zdjęciu] moja mama, wydaje mi się, że to jest zaraz po śmierci babci, bo ma czarne rajstopy i czarne coś na głowie. [Na tym zdjęciu są] albo w Radawcu albo w Świdniku, co one tam robiły, to nie wiem. To jest mamy przyjaciółka, pani Zenia Kostryra. Jej mąż był profesorem weterynarii i nasz pies bardzo się bał i szanował, czuł respekt przed weterynarzem w przeciwieństwie do rodziny, nas w ogóle nie słuchał. Mama była taką osobą trochę szaloną. Tutaj też są te zdjęcia. Tutaj [na fotografii] jest moja mama na łyżwach i tu jest [ulica] Dolna Panny Marii. Takie łyżwy przywiązywane do butów. Dolna Panny Marii i potem w stronę Bystrzycy, także narty i łyżwy. Tutaj [fotografia Wandy Łazowskiej] w pracy i wydaje mi się, że to w Wydziale Finansowym [przy ulicy 1] Armii Wojska Polskiego, czyli obecnie [ulicy] Żołnierzy [Niepodległej]. Szefem mamy był pan Gregorowicz. Tu [na zdjęciu] też jest ulica Graniczna. Generalnie mama miała fajne te ubrania, natomiast zupełnie nie miała głowy odpowiedniej do kapeluszy. Tu [na fotografii] jest mama na szkoleniu sanitarno-łącznościowym w czasie wojny. [Tutaj dedykacja], pisał „Najdroższej Wandzi” prawda, 1945 rok. Tutaj [na zdjęciu] jest córka przyjaciółki mojej cioci, była piękną kobietą, pani nazywała się Władysława Pawełek, jej mąż gdzieś przepadł na początku kampanii wrześniowej, potem była sama, dość szybko zmarła, potem bardzo ładna dziewczyna sama wylądowała w Lublinie, także moja ciocia trochę nią się opiekowała, też pani Pawełek. Tutaj [na fotografii] jest mamy średnia siostra, Jasia, która zmarła w wieku 24 lat. A to [zdjęcie zostało wykonane] na ulicy Granicznej, ogród tam był piękny, duży, a może dlatego, że byłam dzieckiem, to

[wydawał mi się] taki duży. A tu [na zdjęciu] też jest Jasia, która brała naprawdę czynny udział w konspiracji, w radiostacjach, przy tych wszystkich rewizjach, jakoś to przeżyły. Siostry się przyjaźniły, kłóciły się nie za dużo. Myślę, że to była fajna rodzina, chociaż żyły skromnie. Moja ciocia pracowała, żeby wykształcić dwie młodsze siostry, babcia żyła z renty i za dużo pieniędzy nie miała, musiała sobie radzić.

Tu jest bardzo ładne zdjęcie. Tato zbierał wszystkie pocztówki, kochał Lwów, ale zbierał stare pocztówki z Lublina. Tu jest [fotografia Wandy Łazowskiej z koleżankami], ulica Rusałka, tu siedzi mama z przyjaciółmi, okupacja, „Iza, Czesia, Tosia, i ja”. Koleżanki mamy, które w dorosłym życiu mieszkały w różnych miejscach Polski, [pochodziły] z Lublina i to [zdjęcie zostało wykonane] na Rusałce, a tu mamy Politechnikę i tam jest teraz Perła. Tu [na zdjęciu] też mama w ogrodzie. Tu [na fotografii] ciocia, którą tata ubierał do zdjęć w chusty, albo różne ubrania, które potem, już miał wizję, jak je pomaluje kredkami. To jest bardzo ładne zdjęcie, które lubię [portret Wandy Łazowskiej], mama w ciemnej sukience, rozkloszowanej, w lekko kolorowe kwiaty, takie błękitno-białe, też tato kolorował. Tutaj [na zdjęciu] jest moja ciocia. Tutaj [na tych zdjęciach] też, różne widoki, ciocia. To [zdjęcie] jest we Lwowie z moim bratem. Tata we Lwowie pokazywał, gdzie był chrzczony mój brat, tutaj ciocia, a to mój tata młody. Także wielki miszmasz różnych zdjęć, różnych historii, różnych wątków. Jedne bardziej szczęśliwe, drugie mniej, i jedne okropne, i jedne smutne, jak całe całe nasze życie, że nigdy nie wiadomo, co się może wydarzyć.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2020-11-24
<b>Rozmawiał/a</b>	Małgorzata Daniłko
<b>Redakcja</b>	Małgorzata Daniłko
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"